



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Bóg jest miłością – „Deus caritas est”. To tytuł encykliki Benedykta XVI, ale także zawołanie nowego biskupa pomocniczego archidiecezji wrocławskiej, który – jako pierwszy z pasterzy wrocławskiego Kościoła – powołany został przez następcę Jana Pawła II. „Deus caritas est” to również słowa, które bp A. Siemieniewski skierował do wiernych zgromadzonych w archikatedrze wrocławskiej wkrótce po otrzymaniu sakry. Uroczystość odbyła się 11 lutego, kiedy czcimy Matkę Bożą z Lourdes i troskliwie pochylamy się nad potrzebami ludzi chorych. Posługa bp. Andrzeja jawi się w tym kontekście jako szczególny dar Bożej miłości. ■

ZA TYDZIEŃ

- Odwiedzimy WSPÓLNOTĘ PW. WNIĘBOWIĘCIA NMP W BAGNIE

Święcenia nowego biskupa dla archidiecezji wrocławskiej

Duży potencjał

Jeszcze nigdy w tysiącletniej historii Kościoła dolnośląskiego biskupem nie został rodowity wrocławianin. Ks. prof. Andrzej Siemieniewski jest pierwszym, który dostąpił tego zaszczytu.

Święcenia biskupie przyjął z rąk abpa Mariana Gołębiewskiego w sobotę 11 lutego. Współkonsekratorami byli: kard. Henryk Gulbinowicz i biskup świdnicki Ignacy Dec. Mszy św. z udziałem przedstawicieli Episkopatu Polski przewodniczył metropolita wrocławski. W homilii przyznał, że posługa biskupa jest trudna, ale i wdzięczna. Zauważył, że w archidiecezji są wielkie pokłady dobra, które trzeba wyzwolić z głębi ludzkich serc. Ale nowy biskup spotka się też z grzechem, cierpieniem, bezrobociem, nierównością społeczną. Liczną obecność wiernych na uroczystości arcybiskup uznał za dowód, iż posługa nowego biskupa jest potrzebna i żywo oczekiwana.



PRZEMISŁAW FISIOR

Życzył, by w trudzie pasterskim bp. A. Siemieniewskiego wspierali patronowie archidiecezji.

Współczesny świat pędzi raczej w kierunku użyteczności niż mądrości. Ty, księżo biskupie, prowadź nas ku mądrości – powiedział w katedrze Paweł Wróblewski, marszałek województwa dolnośląskiego. Adam Grehl, wiceprezydent Wrocławia, ciesząc się z faktu, że biskupem został kapłan, który tu się urodził, wyraził nadzieję na wspólne bu-

Nalożenie Ewangeliarza na głowę biskupa nominata

dowanie siły duchowej miasta.

W biskupich święceniach wziął udział także bp Włodzimierz Juszcak z diecezji wrocławsko-gdańskiej Kościoła grekokatolickiego, arcybiskup prawosławny Jeremiasz Anchimiuk, bp Ryszard Bogusz z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a także Ignacy Einhorn, przewodniczący wrocławskiej gminy żydowskiej.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

Więcej na temat przebiegu uroczystości na str. IV-V.

XIV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO W KATEDRZE WROCLAWSKIEJ



KUBA LUKOWSKI

Chorzy i niepełnosprawni z Wrocławia i z Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas naszej archidiecezji oraz osoby niosące pomoc cierpiącym – lekarze i opiekunowie – zgromadzili się 11 lutego w archikatedrze wrocławskiej na Eucharystii, sprawowanej pod przewodnictwem bp. Edwarda Janiaka. Z chorymi modlili się również ks. infułat Adam Drwięga, proboszcz parafii katedralnej, i ks. Tomasz Burghardt, dyrektor wrocławskiej Caritas. Po Mszy św. w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego

Wierni zgromadzeni w katedrze licznie przystępowali do sakramentu namaszczenia chorych

uczestnicy tegorocznych obchodów Światowego Dnia Chorego wzięli udział w agapie i obejrzeni przedstawienie „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków” w wykonaniu uczestników WTZ Caritas z Henrykowa. ■

Spotkanie z mediami

WROCŁAWSKY DZIENNIKARZE spotkali się z abp. M. Gołębiewskim oraz bp. nominatem ks. A. Siemieniewskim 8 lutego na konferencji prasowej, poprzedzającej sobotnią uroczystość sakry biskupiej. Biskup nominat mówił o swoich życiowych i kapłańskich pasjach – pracy duszpasterskiej i teologii. Wspominał posługę w seminarium, w ruchach od-

nowy Kościoła i środowiskach zakonnych, a także w schronisku św. Brata Alberta i w zakładzie poprawczym. Zauważył z uśmiechem, że jego dotychczasowe życie zazwyczaj koncentrowało się w okolicach wrocławskiego pl. Grunwaldzkiego. Dziennikarze mieli okazję poznać opinie obu biskupów, m.in. na tematy związane ze światem mediów.

50 lat jak 50 wiosennych kwiatów

SIOSTRA ANITA KOSSECKA, zmartwychwstanka, która od 10 lat pracuje w biurze pierwszego kontaktu wrocławskiej Caritas, obchodziła 8 lutego jubileusz 50-lecia zakonnej profesji. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęła Msza św. w kaplicy wrocławskiej Caritas, którą koncelebrowali ks. dyrektor Tomasz Burghardt oraz ks. wicedyrektor Janusz Jastrzębski. Uczestniczyli w niej pracownicy biura Caritas oraz dyrektorzy ośrodków Caritas spoza Wrocławia – z Dobroszyc, Małkovic, Henrykowa, Malczyc i Kotowic. Ks. dyrektor w homilii przypomniał historię życia s. Anity i Zgromadzenia Zmartwychwstanek. „Skąd jesteś Ta, której na imię Zmartwychwstanie? (...) – mówił. – Z ziemi pomorskiej, z domu pełnego miłości, którą dał Ci rodzice. Nauczylili Cię jej i dopilnowali, abyś jej nie zmarnowała”. Po dziękczynnym „Te Deum laudamus” odczytano okolicznościowy telegram papieża Benedykta XVI i list abp. Mariana Gołębiewskiego. Jubilatce wręczono 50 bia-



MARCIN STELMACH

Na torcie, który kroi Jubilatka, wypisano fragment jej motta życiowego: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości...”

łych tulipanów. „50 wiosennych kwiatów za 50 lat wnoszenia wiosny w życie potrzebujących...” – zauważył ks. dyrektor.

S. Anita śluby zakonne złożyła w Kętach k. Bielska w 1956 r. Pracowała w różnych domach zakonnych w Polsce i w Anglii (dla Polonii).

„Gość” w RR i Internecie

RADIO RODZINA (92 FM) prezentuje co tydzień najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Wybrane tematy podejmowane na naszych łamach przybliżą audycje nada-



wane w soboty o godz. 20.30 i niedziele o 9.40. Zapowiedzi artykułów można też znaleźć w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl

Prof. Bartoszewski we Wrocławiu



Prof. W. Bartoszewski (z lewej) z prowadzącym spotkanie dr. A. Juzwenko

„WARTO BYĆ PRYZWOITYM” – przekonywał we Wrocławiu prof. Władysław Bartoszewski, autor książki pod takim właśnie tytułem. Na spotkanie autorskie, 9 lutego, do Sali Rycerskiej Ratusza przybyło blisko 350 osób, w tym sporo młodzieży. Gość opowiadał także o tych wydarzeniach, które z różnych przyczyn nie zostały przedstawione w książce. Pozycja, wydana w czasie panującego w Polsce komunizmu w języku niemieckim za na-

szą zachodnią granicą, doczekała się tam kilkunastu wznowień. Spotkanie z prof. W. Bartoszewskim poprowadził dyrektor zakładu im. Ossolińskich dr Adolf Juzwenko. Wśród słuchaczy Profesora znaleźli się m.in. rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego ks. prof. Józef Pater, wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk i marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Wróblewski.

Grupy szczególnie niebezpieczne

PSYCHOMANIPULACJA to główne zagrożenie, na jakie narażeni są ludzie znajdujący się w sektach – zgodnie twierdził wrocławscy strażnicy miejscy i pedagog Dominikańskiego Ośrodka Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach Agnieszka Lisiecka. Na spotkaniu poświęcone zagrożeniom ze strony tego rodzaju grup manipulacyjnych 8 lutego do referenta ojców dominikanów przyszło ponad 50 słuchaczy. Prelegenci nie wymieniali nazw

ruchów, zamiast tego charakteryzowali mechanizmy wspólne wszystkim grupom destrukcyjnym. Ostrzegali, że niektóre z nich bazują na podstawowych ludzkich potrzebach – akceptacji i miłości; często też podpierają się autorytetem osób niezangażowanych naprawdę w ich działanie.

Prelekcję zakończyła kwesta na rzecz remontu ośrodka, który uległ poważnym zniszczeniom w wyniku niedawnej awarii instalacji wodnej.

Wrocławscy strażnicy miejscy (od lewej) Paweł Piłski i Grzegorz Muchorowski mówili m.in. o skutecznej współpracy pomiędzy ośrodkiem i Strażą Miejską



O NOWEJ ENCYKLICE

S. ANITA KOSSECKA,
ZMARTWYCHWSTANKA PRACUJĄ-
CA OD 10 LAT W BIURZE PIERW-
SZEGO KONTAKTU WROCŁAW-
SKIEJ CARITAS

– Podstawowy temat encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est” to miłość – miłość, którą w Caritas i w naszym zgromadzeniu żyjemy na co dzień. Ona jest naszym posłannictwem. „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam...” (J 4,16) – to moje życiowe motto. Caritas „równa się” miłość. Bierze początek z Wieczernika. W Chrystusowym Kościele jest od wieków inspiracją wielu dzieł charytatywnych – niezależnie od nazwy, jaką one przyjmują. Kiedy człowiek podejmuje posługę miłości, doświadcza często niezwykłych cudów Bożej dobroci. Okazuje się, że nie dysponując prawie żadnymi środkami finansowymi, można dokonać wielkich rzeczy. Boża Opatrzność to najcudowniejsza instytucja, wspierana przez ludzi o otwartych sercach.

Dla maturzystów

W drogę!

„Poszła z pośpiechem...”

Pod tym hasłem, zaczerpniętym z Ewangelii św. Łukasza (Łk 1,39), odbędzie się 24 lutego diecezjalna pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę. W programie – oprócz uroczystej Eucharystii w bazylice jasnogórskiej – przewidziane są między innymi akt zawierzenia maturzystów Matce Bożej, Droga Krzyżowa na wałach, konferencja w kaplicy św. Józefa, składanie świadectw. Chętni mogą się zapisywać u swoich duszpasterzy i u katechetów w szkołach. Koszt pielgrzymki to 3 zł, nie licząc opłaty za dojazd (w sumie ok. 25 zł). Więcej informacji znajdziesz na stronie Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży: www.ddm.wroc.pl

Dzieci z Kotowic były na pogrzebie ks. Jana Twardowskiego, patrona ich szkoły

Byle być blisko



WIOLETTA ODORCZYK

Delegacja Szkoły Podstawowej w Kotowicach, wzięła udział w uroczystościach pogrzebowych ks. Jana Twardowskiego w Warszawie, 2 i 3 lutego.

W ostatnim pożegnaniu ks. J. Twardowskiego, w czwartek 2 lutego, wzięliśmy udział we Mszy św. w warszawskim kościele sióstr wizytek, przy Krakowskim Przedmieściu. „Stanął przy trumnie otoczonej wieńcami – wspomina Ania Snopek, jedna z uczennic. – Patrzałam na ludzi, którzy przybyli, aby pożegnać wielkiego poetę, kapłana i przyjaciela. Łzy same napłynęły mi do oczu. Czulałam w sercu pustkę, żal, smutek, ale jednocześnie radość, ponieważ wiem, że wykonał swoją misję i wkroczył w nowy etap życia. Teraz jest wraz z Bogiem w niebie. Nigdy nie przypuszczałam, że przeżyję coś tak pięknego”.

Po Mszy św. w zadumie słuchaliśmy wierszy naszego ks. Jana, w interpretacji takich

znakomitości, jak Anna Dymna, Maja Komorowska, Małgorzata Kożuchowska czy Jerzy Żelnik. Podczas recytacji nasuwało się wiele refleksji, a przede wszystkim jedno stwierdzenie, że ta poezja potrafi rozwiązywać wiele ludzkich problemów. Dzięki niej można naprawdę zrozumieć miłość Boga do ludzi. Po tym pełnym ciepła i wzruszeń wieczorze rozpoczęło się czuwanie przy trumnie.

W piątek 3 lutego byliśmy na Eucharystii z udziałem szkół noszących imię ks. J. Twardowskiego. Po niej, w żalobnym kondukcje, przeszliśmy do bazyliki Świętego Krzyża, na główną Mszę pogrzebową pod przewodnictwem prymasa Polski kard. Józefa Glempa. W czasie homilii wygłoszonej przez abp. Józefa Zycińskiego, pełnej serdeczności i anegdota z życia Poety, przez kościelne witraże wbiły się ciepłe promienie słońca, jakby mówiły: „Odchodząc, pozostań z nami, Janie. Pozostań, gdy trze-

W środku poczet sztandarowy SP w Kotowicach

ba iść dalej. Pozostań z nami na zawsze. Na zawsze. By stać się blisko”.

Następnie przejechaliśmy na Pola Wilanowskie, gdzie w budowanej Świątyni Opatrzności Bożej zostało złożone ciało naszego patrona. Wszyscy przeżyliśmy odejście człowieka, który był wspaniałym przyjacielem wszystkich dzieci i dorosłych, a przede wszystkim naszym drogowskazem w codziennym, szkolnym życiu. W jednym ze swych wierszy ks. Jan pisał: „Można odejść na zawsze, by stać się blisko”. Podczas pogrzebu ukochanego patrona naszej szkoły poczuliśmy, że ks. Jan nie odszedł. Zawsze będzie blisko nas, a my blisko niego.

Szkoła Podstawowa w Kotowicach prowadzona jest przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej od sierpnia 2002 r. Abp Marian Gołębiewski nadał placówce imię ks. Jana Twardowskiego 22 czerwca 2004 r.

WIOLETTA ODORCZYK
Dyrektor SP w Kotowicach

Tradycja zam

Po prawie 21 latach, dokładnie po 7560 dniach od święceń kapłańskich, ks. Andrzej Siemieniewski **znowu szedł w procesji z seminarium do wrocławskiej katedry**. Za chwilę, z rąk abp. Mariana Gołębińskiego, miał przyjąć namaszczenie na biskupa.

tekst
KS. JANUSZ GORCZYCA

Dla ludzi wierzących wszystko dzieje się w mocy Ducha Świętego, dlatego obrzęd święceń rozpoczął się od hymnu „O, Stworzycielu Duchu, przyjdź”. Później ks. Stanisław Orzechowski i ks. Mirosław Ratajczak, jako przedstawiciele Kościoła wrocławskiego, oficjalnie poprosili Metropolitę o udzielenie kandydatowi święceń biskupich. Ks. M. Ratajczak odczytał nominację podpisaną przez Nuncjusza Apostolskiego, a Arcybiskup wobec całego zgromadzenia zaprosił nominata do złożenia przyrzeczeń związanych z godnością, którą ma przyjąć.

Król

– Dziwna to władza, w której obejmujący ją leży krzyżem, podczas gdy wspólnota modli się za niego, wzywając wstawiennictwa wszystkich świętych. Nie ma tu kampanii wyborczych, a szacunek dla kandydata do urzędu rodzi się głównie ze względu na Osobę Chrystusa, którego ten reprezentuje. My, politycy, którzy bierzemy w swoje ręce odpowiedzialność za dobro wspólne, w sprawie sposobów sprawowania władzy możemy się wiele nauczyć od Kościoła – mówi Wiesław Kilian, poseł ziemi dolnośląskiej z ramienia PiS.



Istotnym elementem obrzędu jest nałożenie rąk na głowę święconego biskupa i modlitwa. Pierwszy ręce nakłada główny konsekратор, a po nim pozostali biskupi. To wyraz jedności kolegium, do którego nowy biskup wstępuje. Jest to też wyraz sukcesji apostołowej – kontynuacji tego urzędu biorącego swój początek od św. Piotra.

Dla podkreślenia funkcji rządzenia bp A. Siemieniewski otrzymał od Metropolity mitrę, wyraz godności biskupiej, a także pastorał – nawiązujący do łaski pasterskiej. Na palec natomiast został mu nałożony pierścień. Jest on symbolem zaślubin z Kościołem, Oblubienicą Chrystusa, znakiem oddania się na wierną i wyłączną służbę tym, za których Chrystus oddał życie.

– Liturgiczny, dostojny strój biskupa jest dla mnie kolejnym wyrazem łączności nas, współczesnych, z Kościołem wszystkich wieków – mówi Jacek Jureczko ze wspólnoty charyzmatycznej Hallelu Jah. – Mitra i pastorał to nie jakieś archaiczne zabawki dla biskupa, ale głęboki, teologiczny, czytelny dla wszystkich wyraz jego trwania

Od lewej: kard. H. Gulbinowicz, bp A. Siemieniewski, bp I. Dec

Nominat leżący krzyżem podczas Litanii do Wszystkich Świętych

w nurcie pasterskiej posługi, biorącej początek od św. Piotra. I właśnie takiego, historycznego Kościoła chcemy. Nauczanie nowinkarskie, dwudziestowieczne, nie jest nam potrzebne. Chcemy żyć tym, czym żyją chrześcijanie od dwóch tysięcy lat. W ten sposób trwa wielka sztafeta wyznawców Chrystusa. Czyż nie jest to fascynujące?

A później był pocałunek pokoju, przekazany nowemu biskupowi przez Metropolitę i obecnych na uroczystości biskupów. To kolejny wyraz wspólnotowości tego urzędu. Siła posługi bpa A. Siemieniewskiego będzie zawsze czerpała z owego ducha jedności. Z tej siły będziemy korzystać także my.

Nauczyciel

Każdy biskup jest stróżem depozytu wiary, który powinien pilnie strzec i wiernie wyjaśniać – przypomniał abp M. Gołębiński. Będąc spadkobiercą wielowiekowej rzeszy swych poprzedników, winien nauczać w duchu Ewangelii, którą w zaufaniu otrzymał od



ZDJĘCIA MARCIN BRACI

iej historii Kościoła wrocławskiego, 10. po drugiej wojnie światowej

miast nowinek



Apostołów. Dla podkreślenia tego faktu liturgii święceń diakoni rozłożyli nad głową ks. A. Siemienińskiego Ewangeliarz. – Świadomość, że jest ktoś, do kogo mogę się odwołać w sprawach wiary, jest komfortem – mówi J. Jureczko. – Kiedy byłem poza Kościołem katolickim, doświadczyłem, jak źle jest bez tego autorytetu. W wątpliwościach jest się skazywać na samego siebie.

Wśród swoich

Święceniom biskupim, podobnie jak kapłańskim, towarzyszy tradycja prymicyjnej Mszy św. Biskup Andrzej odprawił ją w swoim parafialnym kościele pw. św. Michała we Wrocławiu, przy ul. B. Prusa, w niedzielę 12 lutego. – Przy tym ołtarzu wzrastałeś, przy nim zrodziło się Twoje powołanie kapłańskie, tu wielokrotnie nauczałeś. Cieszymy się, że dziś stajesz tu jako biskup – mówił salezjański proboszcz ks. Józef Kawalec. Wspólnota ma powody do dumy. Po św. Edycie Stein, również pochodzącej z tej

Od lewej:
Namaszczenie nominata olejem świętym
W środku: **Mitra i pastorał – to oznaki władzy biskupiej**
Po prawej: **bp A. Siemieniński w swoim parafialnym kościele pw. św. Michała**

Modlitwa za Wrocław

parafii, bp Siemieniński jest kolejną osobistością, którą wierni będą mieli prawo się szczyć.

O tym, że posługa pasterza jest wyczerpująca, bp A. Siemieniński mógł się przekonać w minioną niedzielę nader dobitnie. Ledwo zakończyły się prymicyjne uroczystości, a już zapraszała go do siebie ukochana wspólnota Hallelu Jah. W auli Papieskiego Wydziału Teologicznego zorganizowała ona kolejną „Modlitwę za Wrocław”. Tym razem szczególną, bo dającą okazję do podziękowania Bogu za Andrzeja, ich przyjaciela, który został biskupem. Był więc czas na koncert Wrocławskiej Diakonii Muzycznej i zespołu „40, 30 na 70”; było wiele modlitwy, były wreszcie życzenia i prezenty. Bp Andrzej, jako zapalony rowerzysta, dostał od przyjaciół między innymi... pompkę do roweru, której mu brakowało. Mimo ciężkiego, bogatego w wydarzenia weekendu bp Andrzej spędził z młodzieżą w niedzielny wieczór ponad trzy godziny. Czyż można się dziwić, że go tak kochają? ■

PROF. TERESA SIEMIENIEWSKA, MAMA BPA ANDRZEJA

– Kochana mamo, tobie na ziemi najwięcej zawdzięczam – mówił bp Andrzej. – Dziękuję za dar życia i za świadectwo wiary w rodzinie. (Ojciec i brat Biskupa nie dożyli uroczystości, ale i dla nich znalazło się wdzięczne słowo pamięci.)

Metropolita wrocławski w sobotniej homilii docenił rolę domu rodzinnego ks. Andrzeja dla jego chrześcijańskiej formacji. – Cieszy się dziś cała Twoja rodzina – mówił Arcybiskup – a zwłaszcza Twoja mama, która doczekała wyniesienia do godności biskupiej swego syna. Dziękujemy jej razem z Tobą za wychowanie chrześcijańskie, za skarb wiary, którą Ci przekazała. ■



Przede wszystkim pomoc rodzinom

Niechciane i wymarzone

„Becikowe” – tysiąc złotych na jedno dziecko – zaczęło działać 9 lutego. Czy się sprawdzi? Czy pomoże rodzinom i czy poprawi wskaźniki demograficzne? Trudno prognozować. Z nadzieją spoglądają polskie rodziny na planowane wydłużenie o dwa tygodnie urlopów macierzyńskich oraz na spadek bezrobocia. Może to wszystko razem pomoże rodzinom?

Poznałam ją przed laty. Bardzo subtelne dziecko po „wypadku” w agencji towarzyskiej. Za „męczące” nocki i wieczory jej mężczyzna dowodził ją raniem do szkoły. Mama dziewczyny nie mogła się nadziwić, jak też ten chłopak potrafi okazać oddanie i miłość. Nocą „pracowała”, w dzień szkoła, a tak w ogóle, to tak bardzo była zakochana... Dziś już nie pamięta, jak umiała oddzielić jedno od drugiego. Cięża przyszła „z pracy” lub z miłości. Do dziś tego nie sprawdziła. Nawet wtedy, gdy miała już syna i swoje 17 lat, mówiła, że dziecka nikomu nie da, bo jest z niej. Odrzucili ją i matka, i „opiekuńczy” kochanek. Na szczęście pojawił się ksiądz Stanisław i pomógł.

Czytaj ulotki!

Kiedy Iza, Halina, Kasia, Ewa... wychodzą z bramy numer 4 przy ul. Katedralnej na wrocławskim Ostrowie Tumskim, to na ogół nie mają tego, czego chciałyby w pierwszej kolejności – wsparcia w gotówce. Inna to pomoc. Od lat działa Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. Nad poradnią czuwa jej animator – ks. Stanisław Paszkowski.

„Jeżeli jesteś w ciąży: nie wiesz, co zrobić, lękasz się otoczenia, trudno ci się zdecydować na urodzenie dziecka, znajdujesz się w wyjątko-



MARCIN BRACI

wo trudnej sytuacji... Szukasz życzliwości i pomocy. Zadzwoń do nas!” – to z broszurki znalezionej na położnictwie.

Tej treści ulotki poradnia rozpowszechnia i zyskuje odzew. Dla szczęścia dzieci, zagubionych ciężarnych oraz rodzin, które na potomstwo czekają.

„Kiedy przychodzą prosić o pomoc kobiety zupełnie bezradne, da-

jemy im pełne wsparcie – prawnik, psycholog, pedagog... – mówi pracownik socjalny poradni Teresa Bakalarz. – Żadna kobieta nie wyjdzie bez rady i wsparcia. Gdy trzeba, idę z nią do sklepu i robię zakupy dla jej bliskich. A wszystko dla utrzymania rodziny, bo to nasza zasada: maksymalnie wesprzeć rodzinę. Prawo działa jak prawo. Urodziłaś dziecko? Masz sześć tygodni na podjęcie decyzji o do jego przyszłości”.

To trudna decyzja. Jeśli nie mogą wychowywać, jest dużo małżeństw, które marzą o posiadaniu, kochaniu i wychowywaniu dziecka. „Dzieci mogą trafić do rodzin krótko po

Zespół wsparcia – dyżury w poradni i ośrodku ks. Stanisław zaplanował tak, by zawsze można było zdążyć...

Od lewej: **Teresa Bakalarz, ks. Stanisław Paszkowski, Dominika Gajos i Agnieszka Gorzelak**

narodzinach i w nich czekać na uregulowanie sytuacji prawnej” – mówi Teresa Bakalarz.

Nie jesteś bezradna

„Kiedy przychodzi do nas kobieta i mówi, że ma trudności w przyjęciu i wychowaniu dziecka, to pytam, czy jest ktoś, kto mógłby jej pomóc – mówi T. Bakalarz. – Gdy nie może liczyć na pomoc bliskich, staramy się pokazać jej formy pomocy opuszczonym dzieciom.

Dzięki Archidiecezjalnej Poradni Adopcyjnej Ośrodkowi Adopcyjno-Opiekuńczemu do dziś spokojny i ciepły dom znalazło 491 dzieci. Zgłosiło się w sprawie adopcji 737 rodzin. Już w tym roku cztery rodziny dostały w darze na wspólne życie czworo dzieci wprost ze szpitali. Na ukochane dzieci czekają w ośrodku przy Katedralnej przygotowane i zakwalifikowane, pełne miłości 43 małżeństwa. Czekają na telefon – chcą usłyszeć: macie swoje wymarzone dziecko. Każda z rodzin wie doskonale, jak sobie poradzić

w spotkaniu z małżeństwem, bo ośrodek przy ul. Katedralnej zapewni dobre przygotowanie.

„Bardzo zależy nam na tym, by wskazane przez nas bezdzielne małżeństwa mogły opiekować się dziećmi, i byśmy mogli nieść pomoc kobietom i rodzinom bezradnym, ale chcącym zatrzymać swoje dzieci” – mówi ks. Stanisław Paszkowski.

EWA CIECIORKO

INFORMACJE

Telefon do Archidiecezjalnej Poradni Adopcyjnej Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego: (0-71) 327-11-03

Adres: 50-328 Wrocław, ul. Katedralna 4/25

od poniedziałku do piątku – od godz. 9 do 14; oprócz tego w poniedziałki i środy w godz. od 16 do 19.

Konto:

ING Bank Śląski, Oddział Wrocław, nr: 3610501575100000503184657

Książka i prasa

Z historii

Czy znamy dzieje Kościoła?

Syntetycznie ujęta przez emerytowanego profesora KUL ks. Zygmunta Zielińskiego historia Kościoła stara się „szkicować drogi, jakimi kroczyła myśl zbawcza ucieleśniona w Kościele”.

Prezentuje przede wszystkim sylwetki ludzi różnych epok, działających w Kościele, bądź z korzyścią dla niego, bądź „czasami okrywając cieniem to, co Boskie”.

Książka na ponad 250 stronach prowadzi nas przez Kościół różnych epok, od konfrontacji ze światem starożytnej Grecji i Rzymu, do drugiej połowy XX wieku, kończąc na pontyfikacie Jana Pawła II.

KRUK

Z. Zieliński „Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie”, 2005 r., wydawnictwo TUM.

Po kołędzie

Najnowszy numer pisma parafii pw. MB Królowej Pokoju we Wrocławiu otwiera słowo jej proboszcza o. Mieczysława Hałaszkę OMI. Podsumowanie

czasu wizyt duszpasterskich wydaje się trafne nie tylko dla mieszkańców tej parafii:

„Odwiedziny duszpasterskie są za każdym razem potwierdzeniem i zapowiedzią

dobrych relacji wiernych i kapłanów. Jakże odmienna jest atmosfera kołędowa od tej, często spotykanej w biurze parafii, a związanej z nieuprawnionymi roszczeniami. Pojawia się zatem uczucie pewnego żalu, że to właśnie ci, których nie udaje się odwiedzić w domach po kołędzie, nie udaje się z nimi szczerze porozmawiać, miewają i będą mieli pretensje o różne rzeczy”.

Królowa Pokoju nr 1 (96) styczeń–luty 2006

Postacie Kościoła śląskiego (100)

Kanonik Kasper Elyan

Druk, wynaleziony przez Jana Gutenberga z Moguncji w połowie XV w., szybko się rozprzestrzenił.

Do 1500 r. drukarnie działały w ok. 250 miastach europejskich. Śląsk otrzymał pierwszą drukarnię już w 1475 r. Jej założycielem był kanonik Kasper Elyan z Głogowa. Studiował w Lipsku, gdzie zgodnie z terytorialnym pochodzeniem należał do nacji polskiej. Edukację kontynuował w Krakowie i Erfurcie, a w Kolonii zapoznał się ze sztuką drukarską. Przyjąwszy święcenia kapłańskie, osiadł we Wrocławiu. Początkowo pełnił obowiązki zastępcy kantora w kolegiacie świętokrzyskiej, a w 1477 r. wszedł do grona kapituły katedralnej. Przy jej materialnym wsparciu założył we Wrocławiu drukarnię. Już na początku jej działalności, w 1475 r., ukazał się pierwszy polski druk zawierający modlitwy: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Wierzę w Boga”. Pod względem typogra-

ficznym druki Elyana stały na niskim poziomie, gdyż czcionki nie posiadały czystej linii, papier był gruby, a skład prymitywny.

Na początku 1483 r. kanonik Kasper, z ramienia biskupa Jana Rotha, wyruszył do Rzymu w nieznaną nam sprawie. Przed wyjazdem oddał drukarnię w depozyt mieszczaninowi wrocławskiemu Janowi Kluge. Wracając po trzech latach, prawdopodobnie zmarł w drodze na początku 1486 r. Na wieść o jego śmierci wspierający go poprzednio materialnie zgłosili swoje roszczenia. Wówczas Kluge zwrócił się do wrocławskiej rady miejskiej z prośbą o obronę. Innych wiadomości o losach pierwszej wrocławskiej drukarni nie posiadamy.

W latach 1483–1502 nie działała na Śląsku żadna drukarnia, a najbardziej potrzebne księgi liturgiczne drukowano w Krakowie, Moguncji, Strasburgu i Wenecji. Dopiero w 1503 r. przybył do Wrocławia z Ołomuńca magister Konrad Baum-

garten. Miał nadzieję, że nowy uniwersytet, o którego założenie usilnie zabiegano, będzie terenem pomyślnego rozwoju jego działalności drukarskiej. Wkrótce wydał 6 druków, m.in. „Humanistów wrocławskich”. Najwybitniejszym jego dziełem była „Legenda o św. Jadwidze”, wydana w 1504 r. z wieloma drzeworytami, przedstawiającymi liczne sceny z życia ludności Śląska. Zrażony brakiem poparcia ze strony duchowieństwa śląskiego, które księgi liturgiczne zamawiało poza Wrocławiem, Baumgarten przeniósł się do Frankfurtu n. Odry, a po kilku latach powędrował do Lipska. Był typowym przykładem drukarza wędrownego, szukającego wszędzie odpowiednich warunków do uprawiania swojego rzemiosła.

Dwaj następnii drukarze wrocławscy: Adam Dyon i Kasper Lybisch oddali swoje usługi dla rozwijającego się ruchu reformacyjnego na ziemi śląskiej.

Ks. JÓZEF MANDZIUK

Wystawa fotografii Adama Bujaka

Pielgrzymki Polskie

W Centrum Kultury Wrocław Zachód przy ul. Chociebuskiej można oglądać wystawę zdjęć Adama Bujaka z cyklu „Pielgrzymki Polskie”.

Jest to zbiór blisko stu reprodukcji dokumentujących wszystkie wizyty Jana Pawła II w ojczyźnie. Uroczysty wernisaż z udziałem abp. Mariana Gołębiewskiego – honorowego patrona wystawy – zgromadził zwiedzających przede wszystkim z parafii pw. Opatrzności Bożej na Nowym Dworze. Zdjęcia pozwalają doświadczyć na nowo atmosferę radości,

Wystawę można oglądać do 28 lutego, w godzinach od 9.00 do 20.00

zadumy i rozmodlenia, jaka towarzyszyła kolejnym wizytom Jana Pawła II.

Adam Bujak to wybitny polski fotografik, którego zdjęcia opublikowane zostały w ponad

110 albumach. 40 z nich poświęconych jest polskiemu papieżowi. Artysta dokumentuje często religijne uroczystości, a także piękno architektury i krajobrazu polskiego.

TB



PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Michała Archaniola w Tyńcu nad Ślęzą

Wokół rycerskiej świątyni

Teren kościoła otacza prastary mur. Wewnątrz ujrzymy drewniany strop, ściany opasane delikatnym ornamentem, barokowe figury i barwne witraże...

Kolejne epoki przyczyniły się do niezwykłej atmosfery tyńskiej świątyni. O jej pierwszych właścicielach przypomina charakterystyczny joannicki krzyż na szczycie kościelnej wieży. Kościół, konsekrowany prawdopodobnie przez bpa Żyroślawa, wybudowali właśnie zakonni rycerze szpitalnicy. Stało się to osiem wieków temu!

Pamiętki historii

„Zastanawiająca jest obecność obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, umieszczonego w starym, barokowym ołtarzu – mówi proboszcz, ks. Augustyn Szczepanik. – Okazuje się, że wizerunek Madonny pochodzi z 1761 r. Powstał już 44 lata po pierwszej koronacji częstochowskiego obrazu! Może to świadczą o polskości mieszkańców Tyńca i o ich wielkim nabożeństwie do Maryi”. Dowodem maryjnej pobożności jest także obraz z ołtarza głównego – wierna kopia wizerunku Matki Bożej z Passawy.

Prezbiterium od niedawna zdobią piękne witraże, poświęcone przez abpa Mariana Gołębiewskiego w czasie ostatniego parafialnego odpustu. Uwagę zwraca zwłaszcza

witraż z Edytą Stein i Janem Pawłem II, który bardzo cenił świętą karmelitankę. Trzyma ona w dłoniach dwie lilie, symbole czystości i męczeństwa. Obejmuje krzyż, a u jej stóp rosną róże, znak miłości.

Potrąfią świętować

Wiekowy kościół w ciągu roku liturgicznego nieustannie zmienia oblicze. Przed Bożym Narodzeniem zdobi go ogromny adwentowy wieniec. Jego gałązki pokrywają się potem świątecznymi lampkami, a pośrodku umieszczana jest choinka. Z kolei na Wielkanoc Boży Grób zdobi zwykle przemyślana kompozycja z kwitnących wiosennych gałązek – migdałowca, forsycji, wiśni... Mieszkańcy starannie przygotowują się do Bożego Ciała. Ustawienie ołtarzy wiąże się często z wielkimi porządkami w całej okolicy. Ksiądz dojeżdża do nich

Witraż z Edytą Stein i Janem Pawłem II (fragment)



ZDJEŃCIA AGATA COMBIK

z Panem Jezusem w odkrytym samochodzie. W objazdowej procesji bierze zwykle udział kawalkada ok. 100 samochodów! Piękne tradycje towarzyszą I Komunii Świętej. Każde dziecko otrzymuje wtedy specjalny, poświęcony bochenek chleba, którym potem dzieli się w domu z rodziną i gośćmi. Chlebem dzielą się parafianie także w czasie dożynek, kiedy to do kościoła trafiają okazałe wieńce ze zbóż oraz kosze pełne owoców sadu i ogrodu.

Dzięki rosnącej wciąż grupie osób zaangażowanych w życie parafii każde święto ma w Tyńcu swoją szczególną, barwną oprawę. Bukiet kwiatów, łamanie chleba, pomoc przy porządkach – drobne, codzienne gesty stają się znakiem wiary i budowania wspólnoty.

AGATA COMBIK



KS. AUGUSTYN SZCZEPANIK

Święcenia kapłańskie przyjął 24.06.1969 r. Jest proboszczem w Tyńcu nad Ślęzą od 2003 r. Przedtem pracował w Witowicach.

Kościół parafialny należał przez wieki do joannitów

ZDANIEM PROBOSZCZA

Uważam, że bardzo ważna jest rozmowa z ludźmi, docenianie każdego przejawu aktywności z ich strony. Zachęcam ich do zaangażowania się w renowację kościoła, a także przygotowania jego wystroju. Wszystkie wioski po kolei – a jest ich w parafii osiem – włączone są w przygotowywanie wieńca adwentowego, świątecznej szopki, która każdego roku przybiera inne formy, czy Bożego Grobu. Wciąż szukam sposobu, jak zmobilizować parafian do udziału w niedzielnej Eucharystii – niestety, uczęszcza na nią nie więcej niż ok. 24 proc. mieszkańców. Staram się uaktywnić grupy religijne, zwłaszcza Żywy Różaniec. W posłudze duszpasterskiej pomagają rada parafialna, pani katechetka, organista i wiele innych osób. Cieszę się z dobrej współpracy z lokalnymi władzami. Wiele uwagi poświęcam staraniom o przywrócenie kościołowi dawnej świetności. Cieszy nas to, co już udało się osiągnąć – jak wymiana okien czy zainstalowanie elektronicznych dzwonów z kurantami.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziele: 8.00, 9.30 (w kaplicy w Pustkowie Wilczkowskim), 11.00;
- Dni powszednie: 18.00 (zimą 17.00).